

Toruń, 3 listopada 2023 r.

prof. dr hab. Jacek J. Bleszyński

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Doroty Pufund pt. *Doświadczenie szkolnych i pozaszkolnych przestrzeni edukacyjnych przez osoby w spektrum autyzmu* napisanej pod kierunkiem dr hab. Doroty Podgórskiej-Jachnik, prof. UKW, prof. UŁ, Bydgoszcz 2023

Ogólna ocena rozprawy

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska mgr Doroty Pufund pt. *Doświadczenie szkolnych i pozaszkolnych przestrzeni edukacyjnych przez osoby w spektrum autyzmu* składa się z 364 stron. Podjęto w niej problematykę funkcjonowania osób z autyzmem w przestrzeni edukacyjnej.

Jest to opracowanie wiele wnoszące do przedstawionej agendy bibliograficznej, podejścia metodologicznego, jak również przeprowadzonych badań. Autorka posiada odpowiednie kompetencje i kwalifikacje do prowadzenia badań dotyczących funkcjonowania ucznia w systemie szkolnym.

Rozprawa napisana została w tradycyjnym układzie, w podziale na część teoretyczną (Teoretyczne podstawy badań własnych; ss. 8 - 141), metodologiczną (Metodologia badań własnych; ss. 142-189) oraz badania własne (Analiza i interpretacja wyników; ss. 190 – 280). Częściami pracy są: Zakończenie (ss. 281 – 294) oraz Głosy oświadczenia o przestrzeganiu współbycia (ss. 295 – 297). Dodatkowo zostały zamieszczone: Spis treści, Wstęp oraz Streszczenie; Summary; Bibliografia; spisy: blogów, tabel, wykresów, map i rysunków; Arkusz Obserwacji Wrażliwości Zmysłowej; Dziennik Doświadczeń Sensorycznych; Aneks. Na uwagę zasługuje bibliografia (ss. 302-252) zawierająca ponad 750 pozycji, w większości anglojęzycznych. Wykorzystano je przede wszystkim jako powołania i odniesienia. Rozprawa ma charakter komplementarny, zwarty oraz logiczną strukturę. Mimo że jest obszerna i liczy 364 strony, nie stanowi to trudności w lekturze. Sprzyja temu zaproponowany przez Doktorantkę układ i sposób prowadzenia przez przestrzenie zagadnień, jakie starała się przedstawić w sposób zwięzły i pragmatyczny.

Ocena merytoryczna poszczególnych części rozprawy

Część teoretyczna - Teoretyczne podstawy badań własnych; ss. 8 – 141

Część tę uznać należy za komplementarną i rzeczowo prowadzoną. W pierwszym podrozdziale pt. *Przestrzeń i miejsce – konceptualizacje teoretyczne* odniesiono się do założeń rozumienia przestrzeni w naukach społecznych i humanistycznych, które są w sposób przemyślany opracowane. Została zastosowana reguła – od ogółu do szczegółu, co pozwoliło na szerokie zaprezentowanie problemu, również w ujęciu kontekstowym. Przedstawiona analiza oparta została o kompetentnie dobrany materiał. Powołanie się na Aleksandra Nalaskowskiego jest tu jak najbardziej zasadne, chociaż zabrakło mi odniesienia się do publikacji Lecha Witkowskiego (np.: *Niewidzialne środowisko. Pedagogika kompletna* Heleny Radlińskiej jako krytyczna ekologia idei, umysłu i wychowania. O miejscu pedagogiki w przełomie dwoistości w humanistyce, Impuls, Kraków 2014; *Przełom dwoistości w pedagogice polskiej. Historia, teoria, krytyka*, Impuls, Kraków 2013; *Wyzwania autorytetu w praktyce społecznej i kulturze symbolicznej (przechadzki krytyczne w poszukiwaniu dyskursu dla teorii)* oraz Rudolfa Labana (np. by Rudolf Laban - Author, Lisa Ullmann - Editor, *The Mastery of Movement*, March 31, 2011). To jednak uwagi mające charakter bardziej uzupełniający już przedstawioną analizę.

Jeden z elementów podjętych przez Doktorantkę dotyczy samych zaburzeń autyzmu. Odniosła się do kontrowersyjnego podejścia genetycznej etiologii autyzmu, określając je jako „genetyczną proveniencję, potwierdzając jego genetyczną homogeniczność” (s. 105). Podniesiony został problem etiologii egzo- i endogennego pochodzenia, włącznie z obarczaniem winą matek za występowanie tych zaburzeń. Ma to formę sprawozdawczą, co jest cenne, jednak brakuje poszerzonej dyskusji samej Doktorantki, jak również powołań kontrujących niektóre poglądy. Podkreślam bogate powołania, odniesienie się do źródeł, jednak w rozprawie powinna toczyć się dyskusja – a tu jej brakuje. Problematyczny jest również brak specyfikacji źródeł, podziału uwzględniającego podejście nauk np. medycznych i społecznych. Może to leżeć u podstaw problemu rozumienia zjawiska, szczególnie kiedy Autorka powołuje się na lekarza, wypowiadającego się w sprawach edukacji - jak to ma miejsce na s. 110.

Istotne jest ustosunkowanie się Doktorantki do problemu neuroróżnorodności, którą przedstawiła za autorami: „Zgodnie z modelem neuroróżnorodności autyzm nie jest definiowany jako niepełnosprawność bądź zaburzenie, lecz pewna różnica, odmienność poznawcza i sensoryczna (Chown, 2019; Kapp, Gillespie-Lynch, Sherman i Hutman, 2013), „nietypowe okablowanie neurologiczne” (Ortega, 2009, s. 426)” (s. 119).

W rozprawie brak jest podejścia filozoficznego do podmiotu i przedmiotu prowadzonych badań. Oparcie się na ramach filozoficznych fenomenologii

i konstruktywizmu jest wskazaniem kontekstualnym. Samo osadzenie metodologii badań w jakościowej analizie wymaga już jednoznacznego wskazania takiego podejścia. Domyślam się, że chodzi o nurt personalizmu, jednak nie mam przekonania do uszczegółowionego już podejścia.

Część metodologiczna - Metodologia badań własnych; ss. 142-189

W rozdziale określono preferencje badawcze: „poznanie specyfiki rozumienia, postrzegania i doświadczania świata przez osoby w spektrum autyzmu, a także warunków ich bycia - w edukacyjnych przestrzeniach” (s. 114). Problemy, jakie zostały wskazane, osadzono w orientacji jakościowej, paradygmacie interpretatywno-konstruktywistycznym (s. 145), co zostało konsekwentnie wprowadzane. Pragnę zwrócić uwagę na wykorzystanie podczas zbierania materiałów metodą pogłębionego wywiadu techniki diakrytycznej adnotacji. Wykorzystano techniką wywiadu swobodnego ukierunkowanego, ze schedulą pytań (s. 152-154) mających charakter pytań otwartych. Kolejna metoda – badania netnograficzne wzbogaciły zebrany materiał badawczy.

W zastosowaniu metodologii teorii ugruntowanej z założenia podejmowane są działania w terenie, bez prekonceptualizowanych teorii. Ma to swoje uwypuklenie w stwierdzeniu iż: „pedagożki, hołdując zasadzie, iż to uczestniczki i uczestnicy badania, osoby w spektrum autyzmu, a nie badaczka mają największą wiedzę na temat swoich osobistych doświadczeń” (s. 170). Do prowadzenia analiz wykorzystano techniki zaawansowane, zastosowano oprogramowania wspomagające analizę danych jakościowych (Computer-Assisted Qualitative Data Analysis Software – CAQDAS), programu MAXQDA. Doktorantka, by prawidłowo skorzystać z programu ukończyła w 2019 r. warsztaty w zakresie wykorzystywania oprogramowania MAXQDA w ramach 2. edycji Letniej Szkoły Analizy Danych i Badań Jakościowych. Warsztaty były prowadzone przez prof. dr hab. Barbarę Worek (UJ) (s. 171). Pozwoliło to na dokonanie kodowania wstępnego, a następnie selektywnego - umożliwiającego tworzenia drzewa kodowego - co pozwoliło na stworzenie struktury poznawczej. Analiza blogów, postów jest kolejnym źródłem wiedzy. Tu jednak problematyczne dla mnie jest dokonywanie analizy weryfikacyjnej respondentów. W sytuacji samoorzecznictwa, samodiagnozy (autodiagnoz – o jakich wspomina Doktorantka na s. 188), z jaką się w tym środowisku spotykam, ważne jest dokonanie rzetelnej weryfikacji tak zebranego materiału. Sposób przedstawienia 13 osób, sprawia trudności - nie do końca rozumiem, co kryje się pod stwierdzeniami: „kobieta ze stanami ze spektrum autyzmu (25 lat); mężczyzna ze stanami ze spektrum autyzmu (26 lat)” (s. 184). Czy chodzi o coś,

co określaliśmy jako „cechy autyzmu”, czy autyzm atypowy? Nie przekonuje mnie stwierdzenie Doktorantki: „Drugi z kluczowych dylematów dotyczył problemu weryfikacji – a ściślej świadomej decyzji badaczki o rezygnacji z weryfikacji formalnej diagnozy spektrum autyzmu” (s. 187). W opisach brakuje informacji np. o rodzaju ukończonych studiów – podane są: wykonywany zawód, zainteresowania.

Badania uzyskały pozytywną opinię Komisji Etyki ds. Badań Naukowych w Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (decyzja z dnia 19.10.2020 r.), co wydaje się już powszechnym wymogiem (s. 186).

Przedstawione badania mają wiele walorów poznawczych, jednak rolą recenzenta jest podzielenie się refleksjami krytycznymi. W odniesieniu do przeprowadzonych przeze mnie badań z osobami z zaburzeniami ze spektrum autyzmu (Co osoby z autyzmem mówią nam o sobie. Raport z badań, 2020 oraz Co osoby z autyzmem mówią nam o edukacji. Raport z badań, 2023), odnajduję w rozprawie odmienny obraz wizji szkoły osób z autyzmem – prezentowany jest on jako negatywny, destrukcyjny. Swoje spostrzeżenia odnoszę do przedstawionych badań i dotyczą one krytycznego podejścia, jakiego brakuje w rozprawie. Problemy, na które zwracam uwagę, dotyczą:

- nadinterpretacji omawianego materiału: przykład wstępu – „I stan psychiczny wywołany czymś dla nas bardzo nieprzyjemnym, objawiający się mdłościami lub trudną do pokonania niechęcią do kontaktu z tym” (<https://wsjp.pl/haslo/podglad/39170/wstret/3946281/odraza>).

Problem skrajności, różnorodności, braku jednorodności – ale ważnym jest niuans mający charakter sytuacyjności: „Osoba 13: Chyba tak, ale czy to przyczyna-skutek, jakaś zależność, to nie wiem do końca. Na przykład zapach kawy, dajmy na to. Lubię kawę, ale jak jestem na dole i ktoś idzie z kawą, to mi ona przeszkadza. Fajnie pachniał chleb, ale ten na dole zapach, to taki stęchły, taki mech z kiszonką” oraz „Lubiłem zapach drzewa, lecz nie lubiłem zapachu ciętego drzewa. Ktoś mi kiedyś powiedział, że to ten sam zapach. Otóż nie. Ja lubię rzeźbić w drzewie, daje mi to odprężenie i koncentrację na tej danej czynności, lecz wie Pani, jak to w technikum – stado szympansów i pranksterów. Jeden lepszy od drugiego (wywiad swobodny, Osoba 13)” (s. 251);

- wieloaspektowości podawanych przykładów: w podrozdziale 3.2.3 O „dotykaniu przez przestrzeń” 42 i dotykaniu (w) przestrzeni – przestrzeń haptyczna znajdujemy przykład: „Były luźne sztangi i maszyna atlas. I wolałem te indywidualne. Na tym atlasie robiło kilka osób, na raz, różne ćwiczenia – barki, sztanga, nogi. I to wszystko wpadało w rezonans, drgało, świdrowało mi mózg GŁOŚNO [...] Czułem to normalnie, normalnie aż w zębach emfaza (wywiad swobodny, Osoba 13)” (s. 243), czy „I pamiętam jakąś dziwną modę.

Kopanie się w tyłki kolanami, jak w kolejce, do tej pory to nie rozumiałem. Tak z kolana w tyłek dostawałem wielokrotnie. Nienawidzę jak ktoś mnie dotyka, jak ktoś mnie „ochuchuje” emfaza, że z tej buzi leci to na mnie, ten wyziew ludzkiej buzi (wywiad swobodny, Osoba 9)” (s. 248) - problematycznym może być zapach, jaki w takich pomieszczeniach unosi się, a dla osób z nadwrażliwością zapachową stanowi poważne wyzwanie.

Innym przykładem jest zwrócenie uwagi na polisensoryczność doznań, którą ujęto w 3.2.5 Przestrzeń wizualna – pomiędzy wrażliwym punctum, światłem i cieniem - „Ogólnie sale są za małe. Sale są, przepraszam, ale no, jest wszystkiego tyle, a to gazetka wisi, a to orzełek, a to coś tam, no nasrane na tych ścianach jest >szybko<. .hhh i te kasztany, liście, mech jakiś z lasu wywleczony, nie wiem czy to legalne jest w ogóle GŁOŚNO. Nie lubię zapachu wilgoci >szybko<. Ja nie mogłem patrzeć na to wszystko, patrzyłem w okno pamiętam, że w okno, w oknie, bo stała wierzba taka i lubiłem na nią patrzeć. Po komunii, z rok, dwa później, coś takiego, no, jakoś ją odcieśli. Nie, że zaraz byłem załamany, bo moje drzewo zniknęło \$zabawne\$. No, ale wie Pani, no lubiłem to drzewo (wywiad swobodny, Osoba 10)” (s. 254).

- odmiennosc wyników – co przyjmuje formę życzeniowosci 3.3.1 Neuroróżnorodność wobec „edukacji dla wszystkich” „No na pewno chciałabym, żeby nauczyciele czy ogólnie osoby z autorytetem były bardziej wyedukowane w przypadku potrzeb osób autystycznych i bardziej tolerujące ich. No właśnie, często odmiennosc, bo wpycha się na te same ramy, w które wpycha się osoby neurotypowe i jak dla osób neurotypowych to jest ok, no to, no, to no my niekoniecznie wytrzymujemy >szybko< (wywiad swobodny, Osoba 3)” (s. 260).

Przedstawiane wnioski są ważnymi i wprowadzającymi w przestrzeń poznania szkoły. Przykładem jest stwierdzenie: „Powstałe na kanwie jednostkowego przekazu sensoryczne mapy szkolnych i pozaszkolnych przestrzeni edukacyjnych – będące wizualizacją doświadczeń badanych, potraktować można jako propozycję realizacji jednej ze strategii wdrażania dostępności – audytu dostępności” (s. 270-271), likwidacja dzwonek szkolnych – jako implementacji ekologii akustycznej w szkole (s. 274), przygotowanie środowiska do równowagi zmysłowej (s. 275), celowania w indywidualne potrzeby ucznia (s. 276) itd.

Przedstawiane wnioski wynikają z przeprowadzonych badań. Określenie „Doświadczenia przestrzenne – cielesne i sensoryczne zarazem, są istotnym kontrapunktem w budowaniu obrazu własnej osoby, ale i w drodze do samorozpoznania”(s. 181) jest jakby

wyjściowym i wskazującym na istotę podjętych analiz. To właśnie spojrzenie perspektyw atopii, heterotopii, transgresyjności pozwoliło Doktorantce na takie wnioskowanie.

Stworzenie *Mapy szkolnej i pozaszkolnej przestrzeni edukacyjnej* jest konsekwencją prowadzonych analiz, wskazując, iż w „świecie dokonanej rekonstrukcji doświadczenia uzasadniona jest konstatacja”, iż „najmniej ograniczające środowisko” to to, w którym percypujący je osoby odczuwają wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa, a bezpieczeństwo przestrzenne jest nierozdzielne z ich bezpieczeństwem emocjonalnym oraz poziomem partycypacji (s. 254). Pomocnym do tego niewątpliwie jest autorski *Arkusze Obserwacji Wrażliwości Zmysłowej*, który staje się wskaźnikiem możliwości, jak również umożliwia projektowanie dostępności, uwzględniając mechanizmy systematyzująco-regulujące (s. 292).

Podsumowując przedstawiane analizy, mimo występujących uchybień, uważam, iż praca ta ma charakter nowatorski, innowacyjny i wnosi znaczący wkład w projektowanie dalszych analiz w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych.

Formalna strona rozprawy

Do uwag zaliczyłbym niezręczności wynikające z używanych określeń, w pracy pisanej, np.: „Z jednej strony można mówić o ...” (s. 9); brak podania pełnego źródła w cytowaniu – „niezauważone (1938, s. 90)” (s. 16); nieprawidłowa pisownia klasyfikacji, powinna być DSM 5 – „oraz DSM-V” (s. 98); określenia pochylił się nad..., to rzucają światło...” (s. 124); stwierdzenie: „a co za tym idzie...” (s. 170); nieprawidłowa czećionka w prezentacji osoby 13 (s. 276).

W bibliografii np.: brak w tekście, przy wpisaniu do niej, np.: de Schipper, E., Mahdi, S., de Vries, P., Granlund, M., Holtmann, M., Karande, S., Almodayfer, O., Shulman C., Tonge, B., Wong, V., Zwaigenbaum i L. Bölte, S. (2016). Functioning and disability in autism spectrum disorder: a worldwide survey of experts. *Autism Research*, 9(9), 959-969. Inny problem dotyczy braku wyróżnienia, na którą pozycję powołano się: Nikitorowicz, J. (2009). Dziecko w przestrzeni wielości pograniczy i ustawicznej konieczności wyborów. W: J. Izdebska i J. Szymanowska (red.), *Wielowymiarowość przestrzeni życia współczesnego dziecka* (s. 15-27). Białystok: Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie. Nikitorowicz J. (2009). *Edukacja regionalna i międzykulturowa*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne


Istotna w tej rozprawie jest podjęta narracja. W żadnej mierze nie podważając przedstawionego materiału badawczego, wydaje mi się ważne wskazanie odmiennych podejść

do problemu edukacji, np. przedstawionych w moich badaniach. Uważam to za problem / zaletę narracji badacza, która ukazuje opcje i kierunki podejmowanych badań.

Uwagi końcowe i konkluzja

Dokonując ostatecznej oceny, pragnę stwierdzić, iż przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska **mgr Doroty Pufund pt. *Doświadczenie szkolnych i pozaszkolnych przestrzeni edukacyjnych przez osoby w spektrum autyzmu*** napisana pod kierunkiem **dr hab. Doroty Podgórskiej-Jachnik, prof. UKW, prof. UŁ** na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, spełnia wymagania określone w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 poz. 1668 z późniejszymi zmianami).

Wnoszę o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie mgr Doroty Pufund do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Jacek J. Bleszyński
prof. dr hab.
nauk społecznych